

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się starosta plocki, występujący również w imieniu wędkarzy zrzeszonych w Polskim Związku Wędkarskim, samorządów nadwiślańskich oraz społeczności lokalnych, który zwrócił się z prośbą o pomoc w sprawie ograniczenia populacji kormorana czarnego, bytującego na terenach nadwodnych w regionie plockim, i przywrócenia tam równowagi przyrodniczej. Kwestia kormorana czarnego stanowi poważny problem, nie tylko dla okolicznych mieszkańców. W związku z tym w Starostwie Powiatowym w Płocku odbyła się narada poświęcona tej sprawie. Okazuje się, że nadmierna liczebność kormorana czarnego prowadzi do naruszenia równowagi przyrodniczej i powstawania wielu szkód.

Kormoran czarny z uwagi na zagrożenie wyginięciem przed laty został objęty przez ministra środowiska ochroną prawną, która obowiązuje do dziś. Wieloletnia ochrona spowodowała, że w regionie plockim i w innych miejscach nastąpił intensywny wzrost liczebności tego gatunku zagrażający innym elementom przyrody. Podkreślić należy, iż jedna para kormorana w sezonie lęgowym ma od trzech do pięciu piskląt, co daje w konsekwencji dynamiczny wzrost tej populacji. Ponadto w miejscach nadwodnych, w których bytuje kormoran czarny, dochodzi do niszczenia drzew: pozostają one bez liści, tworzą się tam również hałdy ptasich odchodów i zalegają rozkładające się ryby, upuszczone podczas karmienia piskląt. Miejsca te stają się zanieczyszczone i cuchnące.

Istnienie licznej populacji kormorana czarnego to ogromny problem dla lokalnego ekosystemu i gospodarki rybackiej, bowiem ptak ten żywi się wyłącznie rybami. Stada kormoranów zjadają ogromne ilości ryb. W konsekwencji niekorzystnie wpływa to na rekrutację przyszłych populacji tarłowych oraz przyczynia się do spadku liczebności populacji danego gatunku ryb i powoduje szkody finansowe dla Polskiego Związku Wędkarskiego.

Podkreślić należy, iż Polski Związek Wędkarski jest użytkownikiem rybackim na podstawie umów zawartych ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Zgodnie z zawartymi umowami związek ma obowiązek prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej, czyli zarybiania i odławiania ryb. Na zarybianie wędkarze przeznaczają corocznie wielkie kwoty pieniędzy pochodzących z ich kieszeni. Polski Związek Wędkarski utrzymuje się ze składek i opłat wnoszonych przez swoich członków, nie korzysta z żadnych dotacji czy pomocy. Zauważyć należy, iż łączny koszt pozwolenia rocznego na wędkowanie, razem z egzaminem na kartę wędkarską, w okręgu plocko-włocławskim wynosi aż 388 zł. Koszty ponoszone przez wędkarzy to również zakup odpowiedniego sprzętu. Wędkarze wkładają bardzo dużo pracy w zarybianie i odławianie ryb, jednak tak naprawdę ich udział w połowach jest minimalny, gdyż wszystko niszczą kormorany. Ostatecznie więc wędkarze ponoszą duże koszty, aby wykarmić kormorany.

Z raportu naukowców z Katedry Biologii i Hodowli Ryb Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wynika, iż nad Wisłą plocko-włocławską w 2005 r. bytowało 5 tysięcy 700 kormoranów. Dziś ta liczba znacznie się zwiększyła. Badania wykazały, iż kormorany zjadają właściwie wszystkie gatunki ryb, w tym znaczne ilości karasia srebrnego, okonia, płoci, lina i sandacza. Z przeprowadzonych badań wynika również, że w 2005 r. kormorany bytujące na Wiśle plocko-włocławskiej zjadły około 332 t ryb. Ilość ryb zjedzona przez kormorany znacznie przewyższyła połowy rybackie PZW. Z tego wynika, że kormoran czarny obecnie nie należy już do gatunków rzadko występujących i zagrożonych wyginięciem. Ptak ten tak znacznie odbudował swoją populację, że stał się wręcz gatunkiem szkodliwym dla gospodarczego korzystania ze środowiska. Zapewnienie przez wiele lat nietykalności tego gatunku spowodowało, że nastąpił intensywny wzrost jego liczebności zagrażający innym elementom przyrody. Dlatego obecnie nie ma żadnych przesłanek do utrzymania jego ochrony prawnej. Zauważyć należy, iż w 1995 r. kormoran czarny został usunięty z tak zwanej dyrektywy ptasiej, która jest podstawą sieci Natura 2000, jak również z konwencji paryskiej o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa z 1902 r., do której Polska przystąpiła w 1932 r. Kormoran został w nich potraktowany jako gatunek szkodliwy dla rolnictwa i rybołówstwa.

W związku z tym, iż sprawa ochrony kormorana czarnego i szkód, jakie ten gatunek ptaka wyrządza, pogłębia się, jej rozwiązanie wymaga pilnych i radykalnych działań ze strony Panów Ministrów.

Zwracam się z zapytaniem do Panów Ministrów, czy sensowna jest dalsza ochrona gatunkowa kormorana w Polsce.

Jakie kroki zamierza podjąć Ministerstwo Środowiska w tej sprawie?

Jeżeli ochrona zostanie utrzymana, to w jaki sposób ograniczane będą straty ekologiczne i gospodarcze? Czy przewiduje się w związku z tym odszkodowania bądź rekompensaty? Obecnie nie istnieją żadne przepisy prawne regulujące wypłatę odszkodowań za szkody wyrządzone przez kormorany.

Do Pana Ministra środowiska zwracam się również z wnioskiem o przyspieszenie prac nad zapowiadaną od dawna „Strategią gospodarowania populacją kormorana czarnego w Polsce”. Dokument ten jest ważny ze względu na określenie systemowych rozwiązań mających na celu ograniczenie szkód wyrządzanych w kraju przez nadmiernie rozwijającą się populację kormorana czarnego. Uprzejmie proszę również o weryfikację zapisów rozporządzenia z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną.

Do Pana Ministra finansów zwracam się zaś z wnioskiem o zwolnienie PZW z podatku VAT od towarów i usług, pobieranego w ramach opłaty rocznej uiszczanej przez wędkarzy.

Z poważaniem
Janina Fetlińska